

Sygn. akt I ACa 429/18

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 30 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel (spr.)
Sędziowie:	SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Marek Boniecki
Protokolant:	sekr. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa R. S.

przeciwko T. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 31 stycznia 2018 r. sygn. akt I C 1443/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Paweł Rygiel SSA Marek Boniecki

sygn. akt I ACa 429/18

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 30 listopada 2018 r.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego T.w W. na rzecz powódki R. S. kwotę 219.228 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 121.448,73 zł od dnia 24 listopada 2014 r. do dnia zapłaty i od kwoty 97.779,27 zł od dnia 31 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty. Dalej idące powództwo Sąd oddalił i rozliczył koszty procesu oraz koszty sądowe.

Sąd I instancji ustalił, że R. S. jest właścicielką nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym położonej w M. pod nr (...), obj. Kw (...). Przedmiotowa nieruchomość została jej darowana umową z dnia 24 lipca 1996 r., przy jednoczesnym ustanowieniu na rzecz J. W. (1) i S. W. służebności osobistych, polegających na prawie do mieszkania w jednym pokoju oraz prawie korzystania z kuchni, łazienki i przedpokoju.

Powódka zawarła z pozwanym T. w W. umowę nr (...) obowiązkowego ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych w okresie ubezpieczenia od 1 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2014 r. Suma ubezpieczenia za budynek mieszkalny wynosiła 198.000 zł. Zawarła też umowę dobrowolnego ubezpieczenia dla gospodarstw rolnych (...) której podmiotem było m.in. ubezpieczenie ruchomości i stałych elementów wykończenia budynku od zdarzeń losowych nr (...). Sumę ubezpieczenia ruchomości domowych i stałych elementów wykończenia budynku ustalono na 50.000 zł. Integralną częścią umowy były Ogólne Warunki Ubezpieczenia.

Odwołując się do treści umowy oraz ogólnych warunków umów Sąd w sposób szczegółowy ustalił treść umowy, w tym wskazał, że w rozumieniu umowy osobami bliskimi ubezpieczonego są osoby pozostające z ubezpieczającym we wspólnym gospodarstwie domowym, w tym rodzeństwo (§ 4 ust 1 pkt 18 o.w.u.). Na podstawie par 5 pkt 1 o.w.u. T. nie odpowiadało za szkody wyrządzone umyślnie lub na skutek rażącego niedbalstwa, w stanie nietrzeźwości, pod wpływem działania narkotyków lub innych środków odurzających oraz środków psychotropowych przez ubezpieczającego lub ubezpieczonego lub osoby, za które ponosi on odpowiedzialność, lub z którymi pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym.

Dalej Sąd poczynił ustalenia dotyczące obowiązków ubezpieczającego w razie zajścia zdarzenia, którego następstwem jest szkoda oraz sposobu ustalania odszkodowania i sposobu jego wypłaty.

W dniu 23 marca 2014 r. doszło do zdarzenia przewidzianego umową ubezpieczenia tj. do pożaru budynku. Niesporne przy tym było, że pod nieobecność domowników, J. W. (1) – brat powódki, dokonał podpalenia budynku. Wcześniej zgromadził duże ilości paliwa, które przelał do szklanych butelek, umieszczając w nich szmaciane zapalniki. W dniu pożaru rozmieścił te butelki w różnych miejscach domu i podpalił budynek paliwem. Dodatkowo przesłaniał w domu żaluzje w oknach, żeby nie było widać, że się pali i żeby nie podjęto zbyt szybko akcji gaśniczej.

Sąd poczynił także ustalenia dotyczące relacji rodzinnych powódki. Wskazał, że w w/w budynku zamieszkiwała wraz z bratem i chorą matką do roku 2011. W związku z dokonaną przez matkę darowizną przedmiotowej nieruchomości na powódkę, pomiędzy nią a bratem powstała sytuacja konfliktowa. J. W. (1) czuł się skrzywdzony decyzją rodziców, chociaż otrzymał od nich nieruchomość gruntową obok, na której wybudował własny dom. W 2013 r. dom ten nadawał się już do zamieszkania, jednakże J. W. (1) nie chciał się do niego przeprowadzić z czystej złośliwości. W domu powódki nie musiał też za nic płacić, a ze wszystkiego korzystał. Uzurpował sobie prawo do decydowania o majątku powódki, kontrolował jej działania, Zabierał jej i niszczył rzeczy osobiste, zabierał dokumenty. Zamykał powódce drzwi w domu, nie wpuszczał jej do środka. Zwracał się do powódki per pani i w sposób bardzo wulgarny. Niejednokrotnie w związku z tym w domu powódki miały miejsce interwencje Policji. Od 2009 roku powódka zaczęła inicjować przeciwko bratu postępowania karne. Zaprzestała mu gotować i prać.

W 2011 r. brat wyrzucił powódkę z domu, w związku z czym wyprowadziła się ona z M. i zamieszkała u córki w L.. Wróciła do domu w grudniu 2013 r. z uwagi na stwierdzenie, że J..W. (1) nieprawidłowo opiekuje się matką. Przy wprowadzaniu się powódki do domu doszło do awantury z J. W. (1). Interweniowała policja, która aresztowała J. W. (1) z uwagi na prezentowany przez niego poziom agresji. W stosunku do J.W. (1) zastosowano środek tymczasowy - zakaz zbliżania się do powódki.

Nadal relacje pomiędzy rodzeństwem były napięte. R. S. nie podejmowała żadnego dialogu z bratem, bała się go. On unikał z nią kontaktu słownego, bowiem miał orzeczony zakaz zbliżania się do niej. Powódka nic z nim nie ustalała, gdyż J. W. (1) był bardzo agresywny słownie, a każda rozmowa kończyła się kłótnią. J. W. (1) dalej nie posiadał własnego źródła utrzymania. Nigdy nie dokładał się do opłat za dom powódki. Wszelkie opłaty za media regulowała powódka.

To ona zakupywała żywość i inne artykuły potrzebne do prowadzenia domu. J. W. (1) korzystał ze wszystkiego co kupowała powódka, także z obiadów przez nią przygotowywanych, gdyż uważał, że mu się to należy. Powódka z bratem nigdy wspólnie nie spożywała posiłków, nie robiła zakupów. O niczym wspólnie nie decydowali. Nie prowadzili jednego gospodarstwa domowego. Po siłowym powrocie powódki do domu J. W. (1) groził siostrze, także pożarem.

W grudniu 2013 roku powódka zainicjowała przeciwko bratu sprawy o kradzieże, znęcanie się nad nią. Starła się o wymeldowanie i wyeksmitowanie brata.

Sąd szczegółowo ustalił zakres prac remontowych wykonanych przez powódkę w domu. Wskazał, że po pożarze zaczęła prace remontowe w spalonym budynku. Za instalację wod-kan-CO zapłaciła 16.000 zł, wymieniono kocioł grzewczy, bo wcześniejszy uległ zniszczeniu w pożarze. Wykonano też nowy przyłącz elektryczny, a wewnętrzną instancję elektryczną przebudowano. Wymieniono okna i drzwi, wyremontowano podłogi i posadzki na parterze, wykuto i położono na nowo tynki wewnętrzne. Wykonano nowe wewnętrzne schody drewniane. Odnowiono tynki na suficie w piwnicy. Rozpoczęto montaż konstrukcji sufitów podwieszanych. Powódka wykonała łazienkę w nowym miejscu, gdyż pierwotnie łazienka był położna pod schodami prowadzącymi na strych, które uległy spaleni. Powódka zorganizowała łazienkę w jednym z pokoi. Zamówiła meble. Odtworzyła jeden pokój, w którym mieszka.

Wreszcie Sąd, na podstawie informacji wynikających z opinii biegłych A. B. i Z. D., ustalił zakres szkód, jakie wywołał pożar wskazując, że wartość szkody powódki w zakresie stropu nad parterem, więźby dachowej, przewodów kominowych, okien na strychu, elewacji, czyli prac pozostałych do wykonania odpowiada kwocie 125.172,23 zł brutto. Z kolei wartość prac już wykonanych przez powódkę wynosi 67.940,37 zł netto, a 73.375,60 brutto. W sumie koszty remontu budynku powódki wynoszą 198.547,83 zł brutto.

Sąd odnotował także treść korespondencji między stronami i wyniki przeprowadzonego przez pozwanego postępowania likwidacyjnego. Z ustaleń tych wynika m.in. to, że ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania powołując się za art. 73 ust 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych UFG i PBUK z dnia 22 maja 2003 r. oraz art. 5 pkt 1 o.w.u, z których wynika, że zakład ubezpieczeń nie odpowiada za zaistniałe w budynkach rolniczych szkody wyrządzone umyślnie m.in. przez osobę, za która ubezpieczający ponosi odpowiedzialność lub która pozostaje z ubezpieczającym we wspólnym gospodarstwie domowym. W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel ustalił wysokość szkody w budynku mieszkalnym na 90.150,73 zł oraz wartość szkody w mieniu ruchomym na 21.298 zł.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał zgłoszone roszczenie za uzasadnione, jako znajdujące oparcie w umowie łączącej strony oraz w art. 805 § 1 k.c., art. 59 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.jedn. Dz. U z 2013 r., poz. 392). Sąd wskazał przy tym, że w sprawie nie znajdują zastosowania art. 73 pkt 1 i 2 cyt. wyżej ustawy oraz art. 5 pkt 1 o.w.u., przewidujące wyłącznie z zakresu ubezpieczenia szkód wyrządzonych zarówno umyślnie, jak i na skutek rażącego niedbalstwa m.in. przez osoby, za które ubezpieczający ponosi odpowiedzialność oraz osoby pozostające z ubezpieczającym we wspólnym gospodarstwie domowym. Ocenił, że powódkę ze sprawcą szkody łączyły tylko więzi pokrewieństwa i zamieszkiwania w jednym budynku. Nie łączyła ich jednak więź gospodarcza, skoro pozostawali oni w konflikcie, nie było między nimi dialogu, gospodarstwo domowe samodzielnie prowadziła powódka, a jej brat tylko korzystał z tego co w domu się znajdowało, wbrew woli R. S.. To on wymuszał wspólnego zamieszkiwanie, powódka zaś podejmowała działania dla wyeksmitowania brata. Sąd podkreślił, że żerowanie finansowe na członku rodziny nie może być rozumiane jako prowadzenie wspólnie gospodarstwa domowego.

Niezależnie od powyższego, w ocenie Sądu I instancji, w ustalonych okolicznościach faktycznych powołanie się przez pozwanego na wyłącznie jego odpowiedzialności na podstawie art. 73 ust.1 cyt. ustawy, winno zostać ocenione jako stanowiące nadużycie prawa (art. 5 k.c.).

Ustalając wysokość należnego powódce świadczenia, Sąd odwołał się do treści art. 68 ust.1 i art. 69 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych oraz do opinii biegłych A. B. i Z. D.. Wskazał, że biegła oszacowała szkodę powódki na kwotę 198.547 zł brutto, a w kwocie tej ujęła kwotę 23.100 zł za remont instalacji CO, elektrycznej, i wod-kan.

Sąd zasądził jednak od pozwanego kwotę nieznacznie niższą, bo 198.000 zł, jako górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela, która wynika z określonej w umowie stron sumy ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c.).

Do tej kwoty należy dodać kwotę 21.298 zł z tytułu utraty mienia ruchomego, a to na podstawie postanowień Ogólnych Warunków Ubezpieczenia dla Gospodarstw Rolnych (...)

O ustawowych odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. i zasądził je: od kwoty 121.448,73 zł zgłoszonej w pozwie od dnia wniesienia powództwa tj. 24 listopada 2014 r. i od kwoty 97.779,27 zł - od dnia wyroku tj. 31 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty, bowiem dopiero na rozprawie w dniu 20 grudnia 2017 r. powódka rozszerzyła żądanie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Od powyższego orzeczenia, w części uwzględniającej powództwo, apelację wniósł pozwany, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 73 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz § 5 ust.1 ogólnych warunków ubezpieczenia dla gospodarstw rolnych (...) poprzez brak jego zastosowania i uznania, że pozwany nie odpowiada za zaistniałe szkody wyrządzone umyślnie przez ubezpieczającego lub przez osobę, za którą ubezpieczający ponosi odpowiedzialność lub która pozostaje z ubezpieczonym we wspólnym gospodarstwie domowym;

- art. 361 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 805 § 1,2 k.c. w zw. z art. 68 ust.1 pkt 2 w zw. z art. 73 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez błędne przyjęcie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie;

- art. 361 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 805 § 1,2 k.c. w zw. z art. 278 k.p.c. w zw. z art. 68 ust.1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez oparcie się w całości na opinii biegłej sądowej A. B. i uznanie tytułem szkody w budynku kwoty 198.547 zł w sytuacji, gdy – jak wynika z opinii sporządzonej przez biegłego sądowego R. H. – przedmiotowa kwota nie przekraczała kwoty 87.000 zł;

- art. 361 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 805 § 1,2 k.c. w zw. z art. 278 k.p.c. w zw. z art. 68 ust.1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez uwzględnienie, w ślad za opinią biegłej sądowej A. B., kwotę odszkodowania zawierającą podatek VAT od robocizny w wysokości 14.707,25 zł w sytuacji, gdy – jak wynika z materiału dowodowego, w tym z opinii biegłego Z. D. – powódka wykonywała przedmiotowy remont w systemie gospodarczym.

Apelujący zarzucił także naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez pominięcie w całości ustaleń poczynionych przez biegłego sądowego R. H. i oparcie się na opinii sporządzonej przez biegłą sądową A. B. w sytuacji, gdy treść opinii podstawowej oraz uzupełniających sporządzonych przez R. H. nie daje podstaw do zakwestionowania ich w całości.

Pozwany ubezpieczyciel wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania – w obu przypadkach przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego nie może odnieść zamierzonego skutku.

Kluczową kwestią w niniejszej sprawie jest wykładnia art. 73 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych

oraz § 5 ust.1 ogólnych warunków ubezpieczenia dla gospodarstw rolnych (...), przewidujących wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela m.in. za szkody wyrządzone umyślnie przez ubezpieczającego lub przez osobę, za którą ubezpieczający ponosi odpowiedzialność lub która pozostaje z ubezpieczonym we wspólnym gospodarstwie domowym. Zważyć przy tym należy, że okoliczności faktyczne, będące podstawą subsumcji w/w reguł umownych są między stronami niesporne. Nie jest zatem kwestionowane, że pożar w budynku powódki wywołał umyślnie jej brat, że mieszkał on w tym samym budynku co powódka, jak też nie są kwestionowane wszelkie przejawy konfliktu R. S. i J. W. (1), ich wzajemnych relacji oraz działań powódki dla wyeksmitowania brata. Ustalenia te Sąd Apelacyjny przyjmuje zatem za własne.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny w pełni podziela przyjętą przez Sąd I instancji ocenę prawną. Zasadna jest zatem konkluzja, że brat powódki nie prowadził z nią wspólnego gospodarstwa domowego, a w związku z czym brak jest podstaw do wyłączenia odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela.

Nie zachodzi potrzeba powtarzania przytoczonej przez Sąd Okręgowy argumentacji. Dodatkowo jedynie wskazać należy, że strony związane były umową ubezpieczeniową, a jej treść wynikała tak z samej umowy, stanowiących jej integralną część postanowień zawartych w ogólnych warunkach umowy, jak i kształtujących treść umowy postanowień ustawowych, tak zawartych w przepisach kodeksu cywilnego, jak i przede wszystkim – przepisach ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Tym samym zapisy umowy należy tłumaczyć w sposób odpowiadający jej celowi społeczno – gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego. Stosownie bowiem do art. 354 § 1 k.c., dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom.

Zważyć zatem należy, że celem umowy ubezpieczenia jest uzyskanie przez ubezpieczającego umówionego świadczenia w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku tj. zdarzenia losowego, w zamian za świadczoną składkę. Ubezpieczający opłaca zatem składkę w zamian za ochronę ubezpieczeniową. Jak się przy tym podkreśla w doktrynie, „Prawidłowość realizacji ochrony ubezpieczeniowej w znacznej mierze opiera się na wzajemnej lojalności stron umowy. Z tego względu umowa ubezpieczenia określana jest jako umowa najwyższego zaufania (*contractus uberrimae fides*). Powinność uwzględniania interesów drugiej strony umowy wynika natomiast z konieczności respektowania zasady dobrej wiary (*good faith principle*). Ubezpieczyciel, jako strona silniejsza ekonomicznie, dysponująca doświadczeniem i profesjonalnym przygotowaniem do świadczenia usług ubezpieczeniowych, powinien bowiem podejmować wszelkie działania, mając na względzie interes kontrahenta. Z kolei na ubezpieczającym spoczywa obowiązek lojalnego postępowania względem ubezpieczyciela, przejawiający się w rzetelnym informowaniu ubezpieczyciela o znanych mu okolicznościach, które pozostają w związku z ryzykiem poddanym ochronie ubezpieczeniowej czy podejmowaniu środków prewencyjnych, mających na celu ograniczenie zarówno samego prawdopodobieństwa powstania szkody, jak i ograniczenia jej rozmiarów już po zajściu wypadku ubezpieczeniowego. (M.Fras, Kodeks cywilny. Komentarz, WKP 2018 – komentarz do art. 805 k.c.). Te zasady także uzasadniają przesłanki zwolnienia ubezpieczyciela od odpowiedzialności, w szczególności w sytuacji, gdy zdarzenie ubezpieczeniowe zostało wywołane umyślnym działaniem (lub wynikającym z rażącego niedbalstwa) ubezpieczającego, osób za które on odpowiada lub osób pozostających z nim we wspólnym gospodarstwie domowym. Jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego oraz nieodpowiadające celowi umowy byłoby bowiem uzyskanie przez ubezpieczającego świadczenia za szkody, które sam spowodował. Zgodnie bowiem z zasadą *dolus semper praestatur*, osoba wyrządzająca z winy umyślnej szkodę drugiemu musi za nią odpowiadać, a gdy wyrządziła ją samemu sobie, nie może żądać odszkodowania.

W przypadku osób, za które ubezpieczający odpowiada bądź pozostające z nim we wspólnym gospodarstwie domowym, ich działania są zrównane z jego zachowaniami. Uzasadnieniem takiego rozwiązania jest choćby to, że w przypadku tej grupy osób ubezpieczający ma i powinien mieć wpływ na ich zachowania, a więc także powinien przeciwdziałać możliwości postania zdarzenia wywołującego szkodę.

Stąd wyłączenia określone w art. 73 pkt 1 i 2 dotyczą sytuacji, w których do powstania szkody doszło na skutek zachowania samego ubezpieczającego bądź osób z nim związanych. Podkreśla się przy tym, że osoby, o których mowa w tym przepisie, to osoby, za których działanie w konkretnym przypadku ubezpieczający ponosiłby odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie ogólnych przepisów kodeksu cywilnego. Z kolei pkt 3 tego przepisu przewiduje zwolnienie ubezpieczyciela od odpowiedzialności w sytuacjach wypadków losowych niezależnych od ubezpieczającego, a wywołanych przez działanie osób pozostających z nim we wspólnym gospodarstwie domowym. Do takich osób zaliczyć należy osoby wspólnie z nim zamieszkujące i prowadzące takie gospodarstwo. O zaliczeniu decyduje więź majątkowa, a nie pokrewieństwo.

W związku z powyższym, przedmiotowe uregulowanie musi być rozumiane zgodnie z jego celem społeczno – gospodarczym. Nadto, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 stycznia 2017 r., II CSK 207/16, (lex nr 2216186) „1. Przesłanką niezwalniającą ubezpieczyciela od odpowiedzialności lub od zapłaty odszkodowania jest istnienie w danych okolicznościach konkretnej sprawy podstaw do zapłaty uzasadnionych względami słuszności, i to bez względu na postanowienia umowy lub ogólnych warunków ubezpieczenia zwalniające ubezpieczyciela od odpowiedzialności. Ocena, czy w danych okolicznościach zapłata odszkodowania przez ubezpieczyciela odpowiada względem słuszności musi więc być dokonana przez Sąd rozstrzygający sprawę merytorycznie. 2. W każdym przypadku, a więc nawet niezależnie od wyłączenia lub ograniczenia odpowiedzialności ubezpieczyciela w postanowieniach o.w.u. lub w postanowieniach umowy, poszkodowany może żądać od ubezpieczyciela zapłaty odszkodowania, jeśli zapłata ta odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności”. Skoro zatem nawet w przypadku ziszczenia się przesłanek do zwolnienia ubezpieczyciela od odpowiedzialności, jest on zobowiązany do spełnienia świadczenia, jeżeli odpowiada to zasadom słuszności, to tym bardziej wykładnia zastosowania postanowienia umownego wyłączającego taką odpowiedzialność musi być ścisła i odpowiadająca celowi tej regulacji.

Zważyć zatem należy, że pomimo ustalenia, że brat powódki mieszkał w tym samym domu, przysługiwała mu służebność osobista zamieszkiwania w budynku, korzystał z zakupów dokonywanych przez powódkę, jak i gotowanych przez nią obiadów - to brak jest podstaw do uznania, iż pozostawał on z nią we wspólnym gospodarstwie domowym. Nie łączyła ich bowiem żadna więź majątkowa, jak też jakakolwiek więź w zakresie podejmowania wspólnych decyzji. Powódka podejmowała kroki dla wyeksmitowania brata. To, że korzystał on z żywności powódki odbywało się wbrew jej woli, a wynikało wyłącznie z obaw i strachu przed działaniem brata jako agresora. W oczywisty zatem sposób brak było przesłanek do zwolnienia pozwanego od odpowiedzialności za celowe wyrządzenie przez niego szkody ubezpieczeniowej.

Sąd Apelacyjny podziela także pozostałe ustalenia Sądu I instancji, w tym obejmujące okoliczności faktyczne dotyczące rozmiaru szkody powódki. Ustalenia te zostały oparte o wszystkie zaoficerowane dowody, których ocena mieści się w granicach wyznaczonych art. 233 § 1 k.p.c.

Zważyć należy, że dla dokonania ustaleń dotyczących rozmiaru i wysokości szkody niezbędne było skorzystanie z opinii biegłych. Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy i przekonujący wyjaśnił przyczyny, dla których ustalenia te oparł o konkluzje biegłych A. B. i Z. D.. Przede wszystkim trafnie Sąd I instancji wskazuje, że konkurencyjna opinia R. H. była niekompletna. Nie zawierała wyceny odtworzenia instalacji elektrycznej, wodno – kanalizacyjnej i gazowej, a przede wszystkim nie uwzględniała faktu uszkodzenia elementów konstrukcyjnych budynku. W rezultacie, w oczywisty sposób, szacunek biegłego jest rażąco zaniżony. Sąd wyjaśnił przy tym przyczyny, dla których przydał wiarygodność opiniom biegłych B. i D. i ocenę taką Sąd Apelacyjny podziela.

W tym stanie rzeczy na akceptację zasługuje wskazana przez Sąd I instancji argumentacja prawna, uzasadniająca zasądzenie od strony pozwanej przyjętych w zaskarżonym wyroku kwot. Konsekwencją podzielenia ustaleń faktycznych w sprawie jest bowiem bezzasadność zarzutów pozwanego co do naruszeń powoływanych przez niego norm prawa materialnego.

Bezzasadne jest także kwestionowanie przez apelującego podwyższenia należnego powódce odszkodowania o kwotę podatku VAT. W sprawie nie zostało wykazane, że powódka wykonała bądź wykona remont wyłącznie własnymi siłami,

bez potrzeby zatrudnienia firm budowlanych. Przeciwnie, zakres niezbędnych do wykonania prac, w tym napraw elementów konstrukcyjnych budynku wskazuje, że przedmiotowe roboty muszą być wykonane przez podmioty profesjonalne.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik.

SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Paweł Rygiel SSA Marek Boniecki